
Międzyuczelniany Instytut Filozofii i Socjologii

J ó z e f S T Y K

Koncepcje wartości w socjologii polskiej

Концепция ценности в польской социологии

Conceptions of Values in Polish Sociology

Teoretyczna konceptualizacja wartości na gruncie socjologii ma istotny wpływ na sposób ich analizy empirycznej, a co za tym idzie - na sposób widzenia rzeczywistości społecznej, której są one istotnymi komponentami. W naukach społecznych spotykamy szereg typów definicji wartości: psychologicznych, socjologicznych, antropologicznych, kulturowych itp. Spośród nich za przedmiot niniejszego artykułu wybieram socjologiczne definicje i koncepcje wartości autorów polskich, od F. Znanickiego zaczynając, a na najnowszych kończąc. Niektóre z nich nawiązują do koncepcji zachodnich, inne są wynikiem współpracy, a jeszcze inne są oryginalne, zrodzone na gruncie socjologii polskiej. Najwięcej uwagi poświęcę tej ostatniej grupie.

Z doniosłości kategorii wartości w empirii socjologicznej zdawali sobie sprawę W. I. Thomas i F. Znanicki - jedni z twórców tej nauki. Uznali oni wartość za jedną z podstawowych płaszczyzn życia społecznego, która występuje komplementarnie z postawami. "Przyczyną wartości czy postawy nigdy nie jest sama postawa czy sama wartość, ale zawsze połączenie postawy i wartości"¹. Według nich wartość zawsze posiada charakter społeczny, postawa natomiast ma wymiar indywidualny. Zjawisk życia społecznego nie można w pełni wyjaśnić ani z pomocą cech jednostki, ani za pośrednictwem kategorii

¹W. I. Thomas, F. Znanicki: Chłop polski w Europie i Ameryce, t. 4, Warszawa 1976, s. 13.

wartości, lecz dopiero po uwzględnieniu tych obydwu porządków, będących ze sobą w stosunku przyczynowo-skutkowym.

Znanickiego koncepcja wartości przechodziła pewną ewolucję. Najpierw uznał je za "pewne skojarzenia przedmiotu (tj. spostrzeganej, wyobrażanej lub pomyślanej rzeczy) i subiektywnego stanu czy przebiegu - uczucia lub woli"². Tak szerokie rozumienie wartości pozwala, w gruncie rzeczy, na identyfikowanie ich ze światem kultury, a więc ze wszystkim, co jest lub może być przedmiotem działań ludzkich. Jest to zresztą pogląd typowy dla tamtych czasów, który znajdujemy m.in. u neokantystów.

W okresie pisania "Chłopa polskiego w Europie i Ameryce", zapewne pod wpływem W. I. Thomasa i wspólnie z nim, F. Znanicki określa wartości jako wyznaczniki przeżyć psychicznych i działań jednostek w grupie społecznej: "przez wartość społeczną rozumiemy wszelki przedmiot posiadający empiryczną treść, dostępną członkom grupy społecznej oraz znaczenie, wskutek którego jest on lub może być obiektem działalności. W ten sposób artykuł żywnościowy, instrument, moneta, utwór poetycki, uniwersytet, mit, teoria naukowa, są wartościami społecznymi [...]. Znaczenie tych wartości stanie się wyraźne, kiedy połączymy je z ludzkimi działaniami"³.

W przeciwieństwie do wartości, rzeczy naturalne posiadają swoje treści jako składniki przyrody, nie mające znaczenia aksjologicznego dla działalności człowieka. Przedmiotem badań socjologii jest świat wartości pojmowany przez autorów "Chłopa polskiego" w trzech kategoriach: 1) reguły zachowania mające akceptację społeczną; 2) czynności społeczne; 3) indywidua i grupy społeczne będące celem działania innych jednostek i grup⁴.

Twórcą rzeczywistości społecznej i kulturowej jest człowiek. Podstawowym jej składnikiem są wartości społeczne, których człowiek jako jednostka biologiczna i społeczna jest nie tylko twórcą, ale i odbiorcą⁵. Wartości są zatem jednym, subiektywizowanym biegunem kultury ludzkiej, natomiast drugi - subiektywny - stanowi postawa i działanie człowieka. Działanie jest

²F. Znanicki: Zagadnienie wartości w filozofii, Warszawa 1910; Thomas, Znanicki: op. cit., t. 1, s. 53.

³Thomas, Znanicki: op. cit., t. 1, s. 54; S. Marczuk: Wybrane problemy badań nad wartościami w socjologii polskiej, "Studia Socjologiczne" 1982, nr 1-2, s. 268.

⁴M. Flis: Wartość, działanie, osobowość - w systemie socjologicznym Floriana Znanickiego, "Studia Socjologiczne" 1978, nr 1, s. 34-35.

⁵J. Szefer - Timoszenko: Aspiracje w życiu człowieka, Katowice 1981, s. 27.

dynamicznym pomostem łączącym oba te bieguny: subiektywny (postawa) i obiektywny (wartość)⁶. Postawę można określić jako potencjalne działanie. Jest to "proces świadomości jednostkowej, który określa rzeczywistość lub możliwą działalność jednostki w świecie społecznym [...]. Postawa jest jednostkowym odpowiednikiem wartości społecznej; działalność bez względu na swoją formę jest więzią pomiędzy nimi. Przez swoje odniesienie do działalności, a poprzez nią do jednostkowej świadomości, wartość różni się od rzeczy poprzez swoje odniesienie do działalności, a poprzez nią do świata społecznego; postawa różni się od stanu psychicznego"⁷.

Pomostem łączącym postawę i wartość na płaszczyźnie psychiki indywidualnej jest zainteresowanie pojmowane przez F. Znanieckiego jako czynność, działanie. Wartości są zatem tym, co "może być potencjalnym przedmiotem działań ludzkich. Są zaś takim przedmiotem działania na mocy psychologicznej kategorii zainteresowań. Elementarnym rodzajem zainteresowania jest względnie prosty typ zainteresowania pojedynczą wartością, co ewentualnie może stanowić podstawę do wykonania pojedynczej czynności podporządkowanej zdobyciu tej wartości"⁸.

Wartość może być obiektem materialnym lub duchowym, wyposażonym jednak w znaczenie aksjologiczne, które polega na ocenie obiektu przez jednostkę pod kątem użyteczności. F. Znaniecki zainteresowania dzieli ze względu na relacje zachodzące między podmiotem a przedmiotem działania. Mogą tu występować cztery rodzaje zainteresowań: jednostki jednostką, grupy jednostką, jednostki grupą oraz grupy grupą⁹. Zainteresowanie może się przekształcić w działanie zmierzające do osiągnięcia określonej wartości. Oczywiście, wchodzi tu w grę całe rozumienie przez F. Znanieckiego czynności społecznej. Świat wartości można podzielić na trzy sfery: rzeczy, znaków i zachowań. Do tego podziału nawiązują niektórzy autorzy i przeprowadzają typologię wartości na: związane z rzeczami i ich zbiorami, związane ze zbiorami znaków oraz wywodzące się ze zbiorów zachowań ludzkich¹⁰.

⁶F l i s: op. cit., s. 40.

⁷J. S z a c k i: Socjologia Williama Isaaca Thomasa, "Studia Socjologiczne" 1974, nr 4, s. 59.

⁸F. Z n a n i e c k i: Social Actions, Poznań 1936, s. 13-14.

⁹S. J a ł o w i e c k i: Struktura systemu wartości. Studium różnicowań międzygeneracyjnych, Warszawa 1978, s. 13.

¹⁰K. Ż y g u l s k i: Wartości i wzory kultury, Warszawa 1975, s. 51.

Wydaje się, że oryginalną koncepcję wartości zarysował C. Znamierowski. W przeciwieństwie do teorii F. Znanieckiego jest ona stosunkowo mało znana. Zdaniem Znamierowskiego, w życiu spotykamy dwojakiego rodzaju wartości: występujące osobno oraz będące niejako w zestawieniu porównawczym. Wartość widziana osobno ma charakter intuicyjny i powstaje poprzez styczności człowieka z nią lub dążenia do jej osiągnięcia. Wartość w znaczeniu porównawczym natomiast powstaje poprzez myślowe określenie roli, jaką dany obiekt może odegrać w życiu danego człowieka "ze względu na pierwotność lub niepowtarzalność zwróconych ku niej dążeń i na żywotność reakcji emocjonalnych". Wartość pierwszego rodzaju nazywa on intuicyjną, natomiast drugiego - refleksyjną, bowiem do jej poznania i wyznaczenia dochodzimy na drodze rozumowania. Wartość refleksyjną określa również jako globalną, gdyż zachodzi w niej "wyznaczenie całej roli, jaką dana rzecz (typ rzeczy) gra w praktyce życiowej danego człowieka". Wyznaczenie wartości globalnej ma charakter dynamiczny i jest zależne od dążeń jednostki, od jej nastawień oraz od tła każdorazowego przeżywania danej wartości. Determinanty te jednak są wypadkową wzajemnego stosunku różnych dążeń podmiotu oraz jego reakcji emocjonalnych; te zaś mogą się przeobrażać na przestrzeni dłuższego czasu. Wartość globalną da się ustalić nie tylko jednostkowo, lecz także porównawczo, ale tylko w niewielkich odcinkach czasu¹¹.

Wartość utrwalana jest przez szereg czynników mających zarówno charakter obiektywny, jak i subiektywny. Wartość każdej rzeczy (materialnej lub niematerialnej) zależy od przeżyć wartości, dlatego jest ona różna dla każdego człowieka. Z tego jednak nie wynika olbrzymia ich zmienność, bowiem istnieją pewne czynniki wpływające na wartości stabilizująco. Do tych czynników stabilizacyjnych należą: układ stałych dyspozycji uczuciowych człowieka, który nie zmienia się w krótkich okresach; rodzaj reakcji względem określonej rzeczy nie jest zmieniany w sposób natychmiastowy; istnieje pewna stabilność ocen porównawczych; nawyki człowieka otrzymują swojego rodzaju piętno swojskości i niejako patynę dawności (wytwarzają się zatem pewnego rodzaju stereotypy psychiczne); uwarunkowania społeczne nie dopuszczające do dużej wahliwości zarówno ocen i norm, jak też - co za tym idzie - wartości. Każdy człowiek zastaje w swoim środowisku społecznym gotowe wybory rzeczy, z którymi się w życiu styka i względem których reaguje. "Otoczenie zwraca uwagę jednostki ku pewnym rzeczom, a odciąga od innych, poddaje jej oceny gotowe wywołując lub przekształcając jej reakcję emocjonalną, ohamowuje swoją dezaprobatą oceny samorzutne, niezgodne z

¹¹C. Znamierowski: *Oceny i normy*, Warszawa 1957, s. 216.

ocena przyjęta dla danej zbiorowości. W ten sposób środowisko i otoczenie szlifuje [...] naszą postawę oceniającą i upodabnia ją do postawy innych ludzi, wyrabia zbieżne nawyki i potrzeby i tworzy niejako hierarchię dóbr, przeciętną dla danej społeczności¹². W każdej społeczności mamy do czynienia z pewnym rodzajem ocen wspólnych, lecz oprócz tego występuje szeroki margines ocen indywidualnych, odmiennych od spotykanych w otoczeniu, które tworzą coś w rodzaju enklaw wolności osobistej w zakresie wartościowania.

Wartość globalna jest pewnego rodzaju wartością przyszłą, do której pragniemy dążyć. Wartości intuicyjne mogą wykazywać pewien stopień autonomności względem wartości globalnej, gdyż zachodzi tu życzliwość podmiotu względem ocenianego przedmiotu. Może istnieć również pewne samodzielne przewidywanie, mające u swoich podstaw wiedzę o istocie przedmiotu, czyli o danej wartości lub raczej jej "wartościowości".

Ocenie podmiotu podlegają nie tylko rzeczy, ale również sama ich wartość. To ocenianie może się dokonywać jednostkowo, to znaczy oddzielnie dla poszczególnych wartości, lub porównawczo, między różnymi wartościami. W życiu człowiek dokonuje ciągłego porównywania wartości rzeczy, gdyż zazwyczaj różnica w stopniu ich "wartościowości" jest dość znaczna. Wynik porównania wartości powstaje jako wypadkowa gry sił i zależy m.in. od pozycji zajmowanej przez dane rzeczy, czyli wartości w całokształcie naszej praktyki życiowej i aspiracji. Właśnie dlatego są możliwe dwa rodzaje wartości rzeczy: intuicyjna i refleksyjna¹³.

C. Znamierowski wyróżnia nadto wartość utylitarną, przez którą rozumie wartość instrumentalną względem celu nadrzędnego. "Kto chce osiągnąć cel, chce zdobyć środek. I zdobycie środka może dawać radość jako etap ku osiągnięciu celu. Wartość pośrednią rzeczy nazywamy też wartością utylitarną; rzecz, która ją posiada, jest przydatna, pożyteczna dla jakiegoś celu"¹⁴.

C. Znamierowski, bezpośredni współpracownik P. Znanieckiego w Poznaniu, stworzył zupełnie odrębną wizję wartości społecznej, wiążąc ją ściśle z ocenami i normami. Szczególnie cenne wydaje się w tej koncepcji wyróżnienie czynników stabilizujących wartości społeczne. Przyjęcie dychotomii wartości globalnej i wartości intuicyjnej było istotnym etapem do utrwalenia w socjologii podziału na wartości instrumentalne i autoteliczne,

¹²Ibid., s. 219-220.

¹³Ibid., s. 346; 212-217.

¹⁴Ibid., s. 212-217.

choć wydaje się, że autor omawianej koncepcji nie zgodziłby się na utożsamienie globalnej z autoteliczną, bowiem autotelicznych może być kilka w życiu danego człowieka, natomiast globalną ma się jedną. Ponadto wartość instrumentalna może się zautotelizować, jak to wykazał S. Ossowski, co jest raczej niemożliwe w odniesieniu do globalnej.

Głęboką refleksję nad naturą wartości oraz ich rodzajami przeprowadził S. Ossowski. Dokonał on mianowicie próby pogodzenia stanowiska obiektywistów i subiektywistów upatrując i podkreślając społeczną genezę i funkcjonowanie wartości. Za E. Durkheimem i psychoanalitykami przyjął on założenie o dualizmie natury ludzkiej, który interpretował w kategoriach dwojakiego rodzaju wartości: uznawanych i odczuwanych, które mają niewspółmierne ze sobą skale. "Motywy naszych czynów mogą być tedy uzależnione od dwóch konkurencyjnych skal wartości: od wartości istotnie przez nas odczuwanych na skutek wrodzonych dyspozycji i od wartości narzuconych nam przez środowisko kulturalne". Mamy tu do czynienia ze zjawiskiem racjonalizacji motywów postępowania, czy raczej wyboru wartości: kierując się tym, co gorsze, "pragnę sądzić, że idę za tym, co lepsze"¹⁵.

Zazwyczaj cenimy w znaczeniu emocjonalnym wartości odczuwane, natomiast z wartościami uznawanymi mamy do czynienia wtedy, gdy w naszym pojęciu jakiś przedmiot powinien być odczuwany jako wartość. Wartość uznawana jest pewnego rodzaju funkcją odczuwanej. Te dwa rodzaje wartości współistnieją w naszej świadomości. Mogą między nimi zachodzić trzy typy relacji: istnieją rzeczy uznawane przez nas za wartościowe i tak też są odczuwane; uznajemy dane obiekty jako wartości, ale ich tak nie odczuwamy; wreszcie mogą istnieć wartości odczuwane, ale nie uznawane. W drugim i trzecim układzie mamy do czynienia z różnego rodzaju konfliktami wartości, prowadzącymi do konfliktów psychicznych. A. Kłosowska uzupełniła klasyfikację Ossowskiego poprzez dodanie czwartej kategorii: wartości nie uznawanych i nie odczuwanych¹⁶. Mimo logicznej poprawności tego uzupełnienia i jego trafności, wychodzi ono, w gruncie rzeczy, poza kategorię wartości, gdyż nie zachodzą tu relacje między wartościującym podmiotem a przedmiotem, co jest niezbędne przy wartościowaniu. Można to również traktować jako niezamierzony skutek implicite przyjętego poglądu obiektywistów na istnienie wartości.

¹⁵S. Ossowski: Konflikty niewspółmiernych skal wartości [w:] S. Ossowski: Dzieła, t. 3, Warszawa 1967, s. 77-80; toż w: Z zagadnień psychologii społecznej, pod red. A. Malewskiego, Warszawa 1967.

¹⁶A. Kłosowska: Społeczne ramy kultury, Warszawa 1972, s. 102-103.

Wartości uznawane nie izolują się jednak od odczuwanych. Wprawdzie odczuwane są bezpośrednio atrakcyjne dla podmiotu, ale zarówno jedne, jak i drugie silnie pobudzają uczuciowość człowieka. Niektóre kategorie wartości kierują pragnieniami i postępowaniem człowieka będąc dla niego bezpośrednio i aktualnie atrakcyjne. Atrakcyjność ta występuje ze względu na pamięć podmiotu o wcześniejszych swoich stanach związanych z przeżywaniem danej wartości. Występują wtedy wartości uznawane, ale nie odczuwane.

Nie ma wspólnego czynnika, do którego dałyby się sprowadzić wartości uznawane i odczuwane. "Nie mogę porównywać wartości przedmiotów, którym zawdzięczam głębokie wzruszenia estetyczne, albo uniesienia religijne czy patriotyczne, i wartości przedmiotów związanych z troską o zabezpieczenie jutra lub z zabiegami gospodarskimi, bo wtedy, kiedy umiem dać się pochłoniąć pięknej muzyce czy sprawom narodu, nie jestem w stanie przejmować się doniosłością emerytury, zjełczałego masła lub skradzionego portfela. I na odwrót"¹⁷. Ta niewspółmierność może się przekształcić nawet w konfliktowość dwóch skal wartości, gdy jedne wykluczają drugie. Ma to znaczenie nie tylko w odniesieniu do wartości uznawanych i odczuwanych, ale również do wartości-celów i wartości-środków. Na przykład oszczędzanie po to, aby kiedyś użyć życia, może z czasem stać się bezpośrednio atrakcyjne samo w sobie, a cel główny ulega zapomnieniu lub służy tylko racjonalizacji określonej postawy. Inny przykład stanowią zakony poświęcające się m.in. surowej pracy dla ascezy, zapewnienia sobie egzystencji oraz wspierania innych ludzi. Z czasem gromadzone dobra uzyskują w oczach mnichów atrakcyjność samoistną, a wiedza o pierwotnym, nadrzędnym celu traci na znaczeniu. Jeśli zaś podmiot zachowuje zdolność emocjonalnego przeżywania wartości-celu, to wówczas istnieje możliwość konfliktu między odczuwaniem wartości-celu a wartości-środka¹⁸.

Z niewspółmiernością skal mamy do czynienia również w odniesieniu do wartości odświętnych i codziennych. Pewne przedmioty i wydarzenia mają znaczenie patetyczne i uroczyste, występują rzadziej niż inne. Sferze wartości uroczystych i nieszczęść uroczystych przeciwstawia się sfera wartości i spraw codziennych. Niektóre wartości uroczyste są przeżywane bardzo intensywnie. Natomiast nasze reakcje w stosunku do wartości codziennych mają charakter bardziej chwilowy i prywatny. Wartości uroczyste są uznawane, akceptowane społecznie, co nie zawsze da się powiedzieć o

¹⁷O s o w s k i: op. cit., s. 100.

¹⁸Ibid., s. 85, 88.

codziennych. Uroczyste mają więcej patetyzmu, wykazują większą trwałość i intensywność przeżywania.

Stosunek jednostki do wartości odświętnych i codziennych przybiera niekiedy formę fasady, którą pragniemy zakryć naszą osobowość przed innymi ludźmi lub nawet przed samym sobą. "Podkreślenie przyżyć związanych ze sprawami patetycznymi a ukrywanie wrażeń wywoływanych przez sprawy mało-kalibrowe jest specjalnie charakterystyczne dla środowisk elitarnych, takich jak nowoczesne środowisko inteligentkie". W trakcie życia społecznego uczymy się bardziej zwracać uwagę na naszą ocenę w oczach innych ludzi, niż na to, jacy faktycznie jesteśmy. Tymczasem istnieje potrzeba szczerości, zwłaszcza względem tych ludzi, którzy nie stawiają nam ideałów do naśladowania.

Wszystko to nie oznacza, że wartości uroczyste mają genezę społeczną, a codzienne są jej pozbawione. Przecież liczne stosunki społeczne zachodzą właśnie na płaszczyźnie wartości codziennych. Zarówno jedne, jak i drugie występują u jednostek i w grupach społecznych. Wartości uroczyste są jednak społecznymi w ściślejszym znaczeniu, bowiem ta skala ma za sobą autorytet społeczny (np. miejsce danej wartości uroczystej w ideologii grupy). "Wartości uroczyste są związane ze wzorami, jakie grupa społeczna oficjalnie stawia swoim członkom, podczas gdy wartości codzienne mogą dominować w życiu przeciętnego członka zespołu. Wartości uroczyste mogą odpowiadać okresom, w których silniej odczuwa się <<ducha grupy>>"¹⁹. Przykładem takich wartości odświętnych mogą być doniosłe wydarzenia w skali narodowej lub mniejszych zbiorowości społecznych (obchody jubileuszowe, erekcyjne, inauguracyjne, demonstracje solidarnościowe lub protestacyjne, wizyty papieża itp.).

Wartości uroczyste mogą być bardziej lub mniej dominujące w życiu grupy społecznej. W sytuacji jednostki aspirującej doń może ona sobie przyswoić skalę wartości grupy nawet w sytuacji, w której ulega się złudzeniu. Wartości te przyczyniają się w znacznym stopniu do integracji oraz do intensyfikacji więzi społecznych²⁰.

Ta dwoistość wartości (uznawane, odczuwane, wartości-cele, wartości-środkie, uroczyste i codzienne) daje się uzasadnić kilkoma rodzajami uwarunkowań:

- biologicznymi, niezależnymi od środowiska społecznego;

¹⁹Ibid., s. 93-96.

²⁰F. J. L i s: Integracja społeczna a wartości, Lublin 1987.

-
- rozbieżnością skłonności psychicznych i wartościowań u poszczególnych jednostek;
 - wielorakością struktur społecznych;
 - przeciwstawieniem jednostki i społeczeństwa;
 - pochodzeniem jednostek z jednego środowiska społecznego, w którym mogą funkcjonować niewspółmierne skale wartości;
 - różnorodnością postaw jednostki względem różnorodnych wartości; ("ta sama ideologia może w nas kształtować dwie przeciwne sobie postawy: jedną przez sugestię bezpośrednią, drugą na skutek naszej reakcji, gdy chcemy się przeciwstawić środowisku, wyzwolić się spod jego wpływów");
 - emocjonalnym stosunkiem do celu i do środka, który staje się bezpośrednio atrakcyjny;
 - refleksją nad samym sobą, polegającą na swojego rodzaju "rozszczerpieniu wewnętrznym"²¹.

Wartości wprawdzie można dzielić na dodatnie i ujemne, ale gdy o nich mówimy, to zazwyczaj mamy na myśli dodatnie. Są one przedmiotem pragnień: pozytywnych lub negatywnych, inaczej mówiąc, wartości są w stosunku przy czynowym do przeżyć, których pragniemy doznać lub ich uniknąć. Istnieją zatem wartości atrakcyjne i repulsyjne. Skala wartości poszczególnych jednostek jest dynamiczna w czasie, co oznacza możliwość zmiany pragnień. Zmiany te są związane bądź z różnorodnością stanów organizmu, bądź ze sferą wyobrażeń, które mogą z kolei być wynikiem sugestii społecznych.

Skalę wartości w wymiarze jednostkowym komplikuje dodatkowo pamięć oraz umiejętność wyobrażenia sobie przyszłych stanów po osiągnięciu danej wartości (jest to jakby odczuwanie wartości "z odbicia"). Pamięć i wyobrażenia sprawiają, że pragnienia i skale wartości są bardziej stałe niż nastroje i potrzeby człowieka. Trwałszymi skalami wartości są te, które opierają się nie na odczuciach, ale na przekonaniach.

Wartość pełni w funkcjonowaniu jednostki rolę kierującą postępowaniem. Właśnie dlatego powstały instytucje kontroli społecznej, bowiem społeczeństwo pragnie jednostce narzucić przekonanie o obiektywnym charakterze wartości, jeśli nawet nie wszystkich, to przynajmniej tych, które uznaje za istotne dla siebie i swoich członków. Grupa jest w stanie nie tylko narzucić swojemu członkowi sądy o wartościach, ale również skalę wartości odczuwanych poprzez ukształtowanie odpowiednich reakcji emocjonalnych. Z czasem te nawyki, początkowo narzucane przez środowisko społeczne, nabierają cech instynktów. S. Ossowski nazywa to zjawisko instynktywizacją norm

²¹O s s o w s k i: op. cit., s. 97-99.

społecznych, która - jak się wydaje - jest czymś więcej niż ich akceptacją, a nawet interioryzacją. Na tej drodze wartości uznawane, ale nie odczuwane stają się z czasem nie tylko uznawanymi i odczuwanymi, ale nawet tylko odczuwanymi. Dlatego właśnie w psychice ludzkiej możemy wyróżnić wiele skal wartości, w których jedne z nich ustępują innym, ścierają się lub nakładają na siebie, słowem: mających charakter dynamiczny²².

Koncepcja Ossowskiego została dośyć powszechnie przyjęta w polskiej socjologii m.in. przez następujących autorów: A. Kłoskowską²³, A. Sicińskiego²⁴, S. Jałowieckiego²⁵, J. Koralewicz-Zębik²⁶, M. Misztal²⁷, K. Sopucha²⁸, M. Wieruszewską-Adamczyk²⁹. Koncepcja ta jest wykorzystywana zarówno do analiz teoretycznych, jak i do konceptualizacji badań

²²Ibid., s. 81-83.

²³K ł o s k o w s k a: op. cit.; oraz Wartości, potrzeby i aspiracje kulturalne małej społeczności miejskiej, "Studia Socjologiczne" 1970, nr 3.

²⁴A. S i c i Ń s k i: Pojęcia "potrzeby" i "wartości" w świetle koncepcji systemu [w:] Kultura polska a socjalistyczny system wartości, pod red. B. Suchodolskiego, Warszawa 1977, s. 257-274; też w: "Studia Filozoficzne" 1976, nr 12.

²⁵S. J a ł o w i e c k i: op. cit. oraz Struktura systemu wartości: konstrukcje teoretyczne i techniki analizy [w:] Systemy wartości w środowisku pracy, pod red. X. Gliszczyńskiej, Warszawa 1982, s. 112-126; Wartość jako kategoria socjologiczna, "Kultura i Społeczeństwo" 1976, nr 4, s. 205-218.

²⁶J. K o r a l e w i c z - Z ę b i k: Niektóre przemiany systemu wartości, celów i orientacji życiowych społeczeństwa polskiego, "Studia Socjologiczne" 1979, nr 4, s. 175-190; Niektóre przemiany systemu wartości, celów i orientacji życiowych społeczeństwa polskiego [w:] Systemy wartości w środowisku pracy, pod red. X. Gliszczyńskiej, Warszawa 1982, s. 73-96; System wartości a struktura społeczna, Warszawa 1974.

²⁷M. M i s z t a l: Kulturowe i klasowe zróżnicowanie systemu wartości [w:] Zróżnicowanie społeczne w perspektywie porównawczej, pod red. K. M. Słomczyńskiego, Wrocław 1981, s. 181-207; Problematyka wartości w socjologii, Warszawa 1980; Uwagi o badaniu systemów wartości, "Studia Socjologiczne" 1977, nr 4, s. 69-83; Wielowymiarowa skala wartości, "Studia Socjologiczne" 1982, nr 1-2, s. 279-289.

²⁸K. S o p u c h: Postawy wobec życia i wybór wartości a struktura społeczna, Gdańsk 1983; Struktura społeczna a wybór wartości, "Studia Socjologiczne" 1978, nr 1, s. 235-253.

²⁹M. W i e r u s z e w s k a - A d a m c z y k: Społeczność wiejska Zaborowa w procesie przemian, Warszawa 1980; Wielowymiarowość wartości ziemi i jej społeczno-kulturowe determinanty we wsi Kłotno [w:] Stosunek mieszkańców wsi kujawskiej do ziemi, pod red. B. Kopczyńskiej-Jaworskiej, Łódź 1974, s. 150-182.

empirycznych, służąc nie tylko jako dość pełne ujęcie teoretyczne, ale również jako ważna dyrektywa metodologiczna, bez której respektowania nie sposób prowadzić badań w tym zakresie. Autorzy chętnie nawiązują do niej ze względu na implikacje empiryczne, które za M. Miształ można pogrupować następująco:

- wiązanie poszczególnych rodzajów wartości z procesami psychicznymi (wartości odczuwane wiążą się z procesami emocjonalnymi, zaś uznawane - z poznawczymi);

- wartości uznawane są bardziej stabilne niż wartości odczuwane;

- wartości upoczyste wykazują większą trwałość, ale równocześnie występuje większe zaangażowanie jednostki w wartości codzienne;

- wartości uroczyste oraz codzienne wiążą się z innymi okresami i innymi momentami życia jednostkowego i grupowego;

- zachowania ludzkie mają swoje motywacje w wartościach-środkach, ale większą rangę przypisuje się wartościom-celom³⁰.

Definicję opisową, stanowiącą dogodnie narzędzie do empirycznych badań nad wartościami dał J. Szczepański. Według niego wartością może być "dowolny przedmiot materialny lub idealny, idea lub instytucja, przedmiot rzeczywisty lub wymaginowany, w stosunku do którego jednostki lub zbiorowości przyjmują postawę szacunku, przypisują mu ważną rolę w swoim życiu i dążenie do jego osiągnięcia odczuwają jako przymus. Wartościami są te przedmioty, które jednostkom i grupom zapewniają równowagę psychiczną, dają zadowolenie, dążenie do ich osiągnięcia lub osiągnięcie daje poczucie dobrze spełnionego obowiązku, lub też które są niezbędne do utrzymania wewnętrznej spójności grupy, jej siły i jej znaczenia wśród innych grup"³¹.

Kryteria określające wartości zawierają się w kulturze. Wpływają one na nasze decyzje zarówno indywidualne, jak i społeczne. Regulują ludzkie działanie, pozwalają ocenić postępowanie człowieka i są podstawą społecznej oceny przydatności jednostek. Wartości wprawdzie wynikają z potrzeb, ale są one w większym stopniu niż potrzeby wytworem społecznym.

Każdy uczestnik życia zbiorowego poznaje wartości już funkcjonujące w społeczeństwie. Poprzez swoją aktywną postawę może je modyfikować lub tworzyć nowe wartości. Jest to możliwe dzięki temu, że: 1) wytwarza nowe przedmioty; 2) rzeczom zastanym potrafi nadać nowe znaczenie; 3) nadaje

³⁰ M i s z t a ł: Uwagi ..., s. 75-76.

³¹ J. S z c z e p a ń s k i: Elementarne pojęcia socjologii, Warszawa 1970, s. 97-98; S. J a ł o w i e c k i: Struktura systemu wartości, Warszawa 1978, s. 14-15.

sens własnemu życiu. Wytworzona lub przekształcona wartość może być przejęta przez grupę lub przez całe społeczeństwo³². Wartości wprawdzie należą do świata kultury, ale nie da się całego tego świata sprowadzić do kategorii wartości, co byłoby możliwe do przeprowadzenia w odniesieniu do koncepcji F. Znanieckiego. U. J. Szczepańskiego związek jednostek z kulturą i wartościami dokonuje się za pośrednictwem kategorii potrzeb.

Koncepcja J. Szczepańskiego znalazła zastosowanie w wielu badaniach i jest modyfikowana przez licznych autorów. Moim zdaniem do tego ujęcia nawiązuje m.in. M. Misztal określając wartości jako "zjawiska ze sfery świadomości, dla których specyficzne jest współwystępowanie komponentów: poznawczego, emocjonalnego i normatywnego. Obok wiedzy o przedmiocie i emocjonalnego doń stosunku elementem konstytuującym wartość jest przekonanie o tym, iż dany przedmiot, stan rzeczy, czy sposób działania jest właściwym i akceptowanym społecznie obiektem pragnień i dążeń ludzkich"³³. Novum w stosunku do dotychczasowych definicji stanowi tu wyróżnienie dwóch składników subiektywnych (poznawczego i emocjonalnego) oraz zobiektywizowanego - społecznego (normatywnego). Przekonanie bowiem da się sprowadzić do postawy. Elementy osobowościowe oraz uwarunkowania społeczne są tu, moim zdaniem, uwzględnione w sposób wystarczający.

Inną ciekawą próbę modyfikacji J. Szczepańskiego określenia wartości przeprowadziła ostatnio E. Jagiełło-Łysiowa (1985). Przez wartości rozumie ona "zarówno przedmioty materialne, jak i wartości duchowe, idee lub instytucje, które grupy i jednostki darzą szacunkiem, przypisują im ważną rolę, ukierunkowującą ludzkie działania i cele życiowe, które zapewniają grupom i jednostkom poczucie wewnętrznej równowagi"³⁴. Wydaje się, że to podejście umożliwia łączenie wartości z aspiracjami i może stanowić ważną dyrektywę metodologiczną, w myśl której te dwa obszary badawcze mogą być traktowane łącznie.

Próbę wykorzystania podejścia psychologicznego do antropologicznej analizy problematyki wartości przeprowadził K. Grzegorzczak (1971). Sprowadza on wartości do działań ludzkich oraz do przeżyć psychicznych. Wartością

³²J. S z e f e r - T i m o s z e n k o: Aspiracje w życiu człowieka, Katowice 1981, s. 28.

³³M i s z t a l: Problematyka ..., s. 64-65; Wykształcenie jako wartość [w:] Oświata w społecznej świadomości, pod red. E. Wiśniewskiego, Warszawa 1984, s. 194.

³⁴E. J a g i e ł ł o - Ł y s i o w a: Społeczno-kulturowa równowaga wsi a problemy wartości [w:] Kultura wsi. Kryzys wartości?, pod red. J. Damrosza, Warszawa 1985, s. 90.

jest dla niego "wyobrażone przez jednostkę przeżycie pozytywne, związane przez nią z zajęciem w rzeczywistości stanu nagrody [...]. Jest to wyobrażone przeżycie pozytywne, związane z zajęciem w rzeczywistości określonego stanu rzeczy. Wartość nie istnieje w rzeczywistości zewnętrznej, lecz mieści się w sferze psychicznej. Jednak ma pośrednią referencję do rzeczywistości, gdyż przeżycie psychiczne musi być związane przez jednostkę z określonymi stanami rzeczywistości"³⁵.

Wartościom nie przysługuje zatem ontyczny status samoistności, nie mają one również społecznej genezy. Istnieją tylko w sferze działalności ludzkiej, a charakteryzują się tym, że ludzie dążą do ich realizacji. Mogą być wartości pojawiające się chwilowo, ulotne, mogą też tworzyć ze sobą różne, bardziej lub mniej złożone konfiguracje. Trudno mówić o jednej stale realizowanej przez danego człowieka hierarchii wartości. "Ma on, rzecz jasna, pewne wartości stałe, niezmiennie, których efektywność w wywoływaniu stanów psychicznych jest wypróbowana, ale oprócz nich mogą się pojawiać w każdym momencie nowe, nieznanne, istniejące nie dłużej niż okres ich realizacji, lub nawet krócej"³⁶.

Podobnie jak Ossowski mówi Grzegorzczuk o wartościach dodatnich i ujemnych. Wartości ujemne, oczywiście, wiąże z pojęciem kary oraz z "przeżyciem negatywnym". Nagroda i kara, wartość i kontrwartość są wzajemnie definiowalne. Zarówno przeżycie pozytywne, jak i negatywne może mieć różny stopień intensywności, na oznaczenie którego Grzegorzczuk wprowadza pojęcie wartościowości, która jest "wielkością określoną dla jednego konkretnego osobnika, którego badamy. Wartościowość jest wprawdzie funkcją stanów rzeczywistych, ale o strukturze tej funkcji decyduje jednostkowa, psychiczna skala wartości"³⁷. Podejście to przypomina nieco Ossowskiego odczuwanie wartości "z odbicia", ale tutaj została ona sprowadzona wyłącznie do wymiaru psychologicznego, a do rzeczywistości (wolno przypuszczać, że w tym i społecznej) ma tylko odniesienie pośrednie.

W myśl tej koncepcji trudno mówić o stałej, realizowanej przez konkretnego osobnika skali wartości, a tym trudniej odnosi się ją do zbiorowości społecznych. Wielość zmiennych jest wtedy czynnikiem silnie zakłócającym tę i tak "chybotliwą" konstrukcję. Trudności te powodują, że definicja

³⁵ K. G r z e g o r c z y k: O pojęciu wartości w antropologii kulturowej, "Studia Socjologiczne" 1971, nr 1, s. 29.

³⁶ Ibidem.

³⁷ Ibid., s. 30.

Grzegorzcyka nie znalazła, o ile mi wiadomo, zastosowania w badaniach empirycznych. Wprawdzie próbowała to uczynić J. Koralewicz-Zębik, ale Kloska udowodnił, że dokonała tego w sposób werbalny, a przyjęta przez nią operacjonalizacja empiryczna odbiega od koncepcji Grzegorzcyka³⁸. Moim zdaniem, można tę definicję zaliczyć do "psychologizujących" czy nawet psychologicznych, bowiem opowiada się, w gruncie rzeczy, za subiektywistycznymi koncepcjami wartości.

Próbie modyfikacji definicji K. Grzegorzcyka dla potrzeb socjologii przeprowadził Kloska (1975), proponując zastąpić kategorię wartości kategorią wiedzy psychologicznej. "Wartość jest to wiedza jednostki o wywoływaniu pozytywnych przeżyć przez określone stany rzeczy". Zdaniem Kloski tą modyfikacją wzmacnia się oryginalność koncepcji Grzegorzcyka. Wartości dotychczas identyfikowano z przyjemnościami, satysfakcjami, preferencjami, ale nie utożsamiano ich z wiedzą o tych stanach psychicznych. Wiedza ta jest szczególnego rodzaju. Zatem lepiej mówić o wiedzy niż o wartościach, unika się bowiem w ten sposób trudności w posługiwaniu się terminem wartości³⁹.

Postawienie znaku równości między wartością a wiedzą o stanach psychicznych jest, jak się wydaje, ryzykowne z wielu względów, a przede wszystkim dlatego, że wiedza nie zakłada aktywnego stosunku podmiotu do wartości, co jest niezbędne do ich zaistnienia. Pominięcie elementu postawy jest tu, moim zdaniem, dość istotnym mankamentem, którego nie rekompensuje mierzalność stopnia owej "wiedzy psychicznej", który to walor Kloska bardzo silnie podkreślał.

Kloska przeprowadził gruntowne studia nad aksjologią filozoficzną z myślą o jej odniesieniu do nauk społecznych. Dokonał on oryginalnej typologii definicji wartości wyróżniając pięć ich grup: relatywistycznych, subiektywistycznych, relacjonistycznych, instrumentalnych, kulturowych⁴⁰. Nie ograniczył się do konstruktywnej krytyki definicji autorstwa Grzegorzcyka, ale na własne ujęcie zabrakło mu czasu (zginął w wypadku samochodowym w 1979 r.). Można jedynie powiedzieć, że wartość rozumiał on jako

³⁸G. K l o s k a: Pojęcie wartości w teorii i w badaniach empirycznych w socjologii, "Studia Socjologiczne" 1975, nr 4, s. 229-244.

³⁹Ibid., s. 231.

⁴⁰K l o s k a: Pojęcia, teorie i badania wartości w naukach społecznych, Warszawa 1982, s. 43-51; S. M a r c z u k: Kluczowe problemy badań nad wartościami w naukach społecznych (wokół koncepcji Gerharda Kloski), "Etnografia Polska" T. 29: 1985, s. 39-61.

"własność lub zespół własności przedmiotu, na które skierowuje się zachowanie preferujące, gdy zaistnieją odpowiednie okoliczności"⁴¹. Wartości uzupełniają się z motywami, ale są one dalekosiędnymi celami człowieka, moim zdaniem, przypominającymi może nieco Znamierowskiego wartość globalną. Wartości jako cele dalekosiędne nie muszą wyznaczać w sposób jednoznaczny celów bliskich, czyli motywów, ale rozbieżności między nimi nie mogą być zbyt wielkie zarówno ze względów osobowościowych, jak i społecznych. Sam Kloska przyznaje, że w ten sposób tworzy modyfikację koncepcji Kluckhohna, twierdzącego, że wartość jest konceptualizacją tego, co godne pożądania, charakterystyczną dla jednostki lub grupy społecznej⁴².

Podobnie jak Grzegorzczak, z kategorii psychologicznych w określaniu wartości społecznej wychodzi Cz. Matusiewicz. Przyjmuje on, że wartości są elementami kontrolnymi realizacji kierunku dążeń człowieka (wartości porównawcze) i wyznacznikami celów dążeń ludzkich (wartości dyrektywne)⁴³. Trudno jednak to ujęcie zastosować do badań socjologicznych.

Miścicki w swoich badaniach empirycznych nawiązał do Znanieckiego pojęcia wartości, modyfikując je nieco, i przyjął, że wartość wiąże się z działaniami nadającymi znaczenie przedmiotom dla podmiotu⁴⁴. Podobnie podział na wartości w znaczeniu przedmiotowym oraz podmiotowym eksponuje Siciński⁴⁵.

Z nowszych prób definiowania wartości można wymienić koncepcję Jałowickiego (1973), który przyjmuje, że "coś jest dla jednostki wartością wtedy i tylko wtedy, gdy posiada właściwość zaspokojenia (częściowo lub całkowicie) potrzeb tej jednostki. Zaspokajanie potrzeb jest w tej sytuacji koniecznym i zarazem wystarczającym warunkiem definicji wartości". Właściwość ta może być rozumiana na kilka sposobów: 1) dana wartość faktycznie zaspokaja potrzeby podmiotu; 2) jednostka-podmiot jest przekonana, że wartość zaspokoi jej potrzebę; 3) badacz lub ktoś inny sądzi, że wartość może zaspokoić potrzeby danej jednostki; 4) ktoś zewnętrzny w stosunku do

⁴¹K l o s k a: Pojęcie ..., s. 83.

⁴²C. K l u c k h o h n: Values and Value-orientations in the Theory of Action [w:] Toward a General Theory of Action, Ed. T. Parsons, E. A. Shils, New York 1962, s. 388-433.

⁴³C. M a t u s e w i c z: Psychologia wartości, Warszawa 1975, s. 49.

⁴⁴W. M i ś c i c k i: Zróżnicowanie społeczne a orientacja ku wartościom. (Z badań nad osobowością mieszkańców wsi w południowej Małopolsce), Wrocław 1973.

⁴⁵S i c i Ń s k i: op. cit.

podmiotu sądzi, że wartość powinna zaspokoić potrzebę⁴⁶. Wydaje się, że to określenie nie uwzględnia jednak ani społecznej genezy wartości, ani ich funkcjonalnych uwarunkowań pozajednostkowych. Moim zdaniem, jest to podejście zbyt behawioralne, sprzęgające sztywno potrzeby z wartościami, chociaż może zostało to nieco złagodzone w egzemplifikującej części określenia. Bez uwzględnienia elementu zainteresowania, ujęcie to jest statyczne, a dotyczy przecież jednego z najbardziej dynamicznych wymiarów życia zarówno jednostek, jak i zbiorowości ludzkich.

Znaczna część omówionych tu definicji wartości wiąże je bardziej lub mniej z pojęciem kultury, niektóre koncepcje utożsamiają niemal te dwie płaszczyzny życia człowieka. Inne definicje wprowadzają kategorie psychologiczne, które mają łączyć aspekty obiektywne i subiektywne wartości. Kolejna grupa autorów upatruje istotę wartości w możliwości zaspokajania potrzeb. Postawa, zainteresowanie, wiedza, doświadczenie, pamięć - to zjawiska ze sfery życia psychicznego, które warunkują aktywność podmiotu względem wartości. W ujęciach tych jednak, moim zdaniem, zbyt mało uwagi poświęca się społecznym aspektom wartości.

Wydaje się, że dotychczas nie zdołano udzielić wystarczającej odpowiedzi - i to nie tylko na gruncie socjologii polskiej - na pytanie o status ontyczny wartości społecznej. Co więcej, pytanie to było mniej lub bardziej świadomie ignorowane jako nieistotne z punktu widzenia socjologii. Takie stanowisko nie jest chyba trafne, bowiem odpowiedź na to pytanie o istotę wartości ma zasadnicze znaczenie dla ich empirycznego obrazu społecznego. Nie sprecyzowano również w sposób przekonujący relacji między podmiotem zarówno indywidualnym, jak i zbiorowym a wartością. Być może przydatne okazałoby się tu ściślejsze wiązanie wartości z aspiracjami, jak to proponuje uczynić E. Jagiełło-Łysiowa, i nadanie im - łącznie - wymiaru społecznego.

Moim zdaniem, wartość społeczną możemy określić jako aktualny lub potencjalny przedmiot materialny lub niematerialny, zewnętrzny lub wewnętrzny w stosunku do podmiotu, do którego posiadania lub pomnożenia aspiruje uczestnik życia zbiorowego.

Pierwsza część proponowanego określenia odpowiada na pytanie o istotę wartości społecznej, druga natomiast ujmuje aspekt podmiotowy i kontekst społeczny. Poprzez wprowadzone kategorie posiadania lub pomnożenia zostaje podkreślony aktywny i dynamiczny stosunek podmiotu do wartości. Interesują

⁴⁶S. J a ł o w i e c k i: Przejście na emeryturę jako proces zmian aktywności społecznej, Wrocław 1972, s. 11.

one nas o tyle, o ile dotyczą wymiaru życia społecznego jednostki. Dzięki temu dokonuje się, moim zdaniem, dość wyraźnego rozgraniczenia między psychologią wartości a socjologią wartości.

РЕЗЮМЕ

Автор статьи критически оценивает дефиниции общественной ценности, сформулированные польскими социологами. В особенности уделяет внимание: Ф.Знанецкому, В.И. Томасу, Ч. Знамеровскому, С. Оссовскому, Ю. Щепанскому, К. Гжегорчику, Г. Клеске, М. Миштал и С. Яловецкому. Он совершает одновременно попытку проследить практическое использование отдельных дефиниций на основе исследования работ отдельных авторов. Он приходит к выводу, что функционирующей до сих пор концепции характерны многие недостатки. Автор разделяет точку зрения Е. Ягелло-Лысей, которая предлагает соединение изучения категории ценности с проблематикой стремлений. На основе польской и зарубежной литературы автор предполагает определить общественную ценность как актуальный или потенциальный, материальный или нематериальный предмет, внешний или внутренний по отношению к субъекту, к приобретению или увеличению которого стремится участник коллективной жизни. По его мнению, дефиниция отвечает на вопрос о сущности общественной ценности, а также определяет субъективный аспект и общественный контекст. Категория приобретения или увеличения подчеркивает активное и динамическое отношение субъекта к ценности. Соединение ценности со стремлениями дает возможность „измерять” ценности.

SUMMARY

The author presents a critical survey of definitions of social value proposed by Polish sociologists. Much attention is paid especially to F. Znaniński, W. I. Thomas, C. Znamierowski, S. Ossowski, J. Szczepański, K. Grzegorzczak, G. Kloska, M. Misztal and S. Jałowicki. An attempt is also made to trace examples of empirical applications of particular definitions in studies by various authors. The author comes to a conclusion that the conceptions functioning so far reveal a number of drawbacks. He supports a solution of E. Jagiełło-Lysiowa who suggests a combining of studies on values with the problems of aspirations. On the basis of Polish and foreign literature the author proposes a description of social value as an actual or potential object, material or immaterial, internal or external in relation to the subject, to whose possession or multiplication a participant in collective life aspires. In his opinion such a determination answers the question about the essence of social value and it covers both the subjective aspect and social contexts. The categories of possession and multiplication emphasize the active and dynamic relation of the subject to values. The combining of values with aspirations creates a possibility of the "measure-ability" of values or valuableness.

